

Gazeta Polkowicka



23 VI '95, nr 13 (91), rok V DWUTYGODNIK cena: 40 gr (4000 zł)

Tragicznego dnia Małgosia spotkała się z koleżanką mieszkającą w Komornikach. Miała wrócić przed siódmą. Rozstały się w pół drogi między jedną a drugą wsią i każda poszła w swoją stronę. Marta wróciła do domu, Małgosia nie.

Przerwana linia...

patrz str. 4



Komunikat!

Zawiadamiam, że firma EXPERTIM spółka z udziałem kapitału zagranicznego prowadzi w Polkowicach D. H. „Maria” I piętro sprzedaż używanego i dlatego taniego sprzętu AGD i RTV najlepszych firm polskich, włoskich, szwedzkich, niemieckich.

Udzielam 12 miesięcznej gwarancji

i prowadzimy sprzedaż ratalną bez żyrantów.

Nie pobieramy kosztów manipulacyjnych i nie naliczamy odsetek.



Nowa strategia – nowi ludzie

Rozmowa ze Stanisławem Siewierskim, prezesem zarządu KGHM „Polska Miedź” S.A.

Bilans ostatnich dni to dwóch odwołanych członków zarządu i trzech nowych wiceprezesów. To prawdziwa rewolucja.

Nic podobnego, to normalna praca i rola jaką musi odegrać szef Polskiej Miedzi. Rzeczywiście na ostatnim posiedzeniu Rady Nadzorczej na mój wniosek Rada odwołała z zarządu panów: Seweryna Plucińskiego i Jerzego Nowaka. Wyraźnie podkreśliłem, że jest to odwołanie przemysłowe związane z nakreśleniem nowych celów dla Polskiej Miedzi. Bardzo wysoko oceniam dotychczasową pracę panów Nowaka i Plucińskiego, ich dotychczasowy dorobek zawodowy. Obaj mogą być bardzo przydatni Polskiej Miedzi i odpowiednio propozycję im złożyłem.

Natomiast na Radzie Nadzorczej był inny ważny moment poprzedzający zmiany kadrowe. Mianowicie przedłożyłem wizję rozwoju Polskiej Miedzi i to wizję zakreśloną na najbliższe 20 lat. Oczywiście, im krótszego to dotyczyło horyzontu czasowego, tym bardziej ta wizja była bardziej sprecyzowana. Przede wszystkim jest ona podporządkowana utrzymaniu konkurencyjności Polskiej Miedzi przy równoczesnym utrzymaniu zdolności produkcyjnych przez najbliższe 20 lat.

Drugi główny kierunek to możliwość zwiększenia odzysku metali towarzyszących miedzi i srebru a również i kopalni towarzyszących. następna sprawa to doprowadzenie procesów technologicznych do zgodności z wymogami ochrony środowiska. Podkreślałem to wielokrotnie. Polska Miedź wiele zrobiła w tym zakresie, ale zostały jeszcze pewne sprawy nie załatwione. W perspektywie najbliższych lat powinniśmy uczynić Polską Miedź przemysłem czystym. Taką szansę mamy, ponieważ są odpowiednie technologie, są środki na to, jest to tylko sprawa dobrej woli.

Następna sprawa to zagospodarowanie odpadów. Widzę szansę, że w całości jesteśmy w stanie zagospodarować żużle będące w tej chwili produktem ubocznym, ale może to być to świetny materiał do wykorzystania np. w przemyśle drogowym. Równie ważnym elementem jest częściowe zagospodarowanie odpadów popłytacyjnych, po to żeby zmniejszyć deponowanie tych odpadów w stawie poosadowym i żeby nie zachodziła konieczność wznoszenia tak ogromnych obiektów, jakie są obecnie planowane (o pojemności 1 mld. 100 mln. m³).

W kontekście tego co Pan powiedział jasne staje się, dlaczego w składzie zarządu znalazł się Jerzy Dobrzański, który od dawna, jako dyrektor departamentu polityki ekologicznej zajmował się zarówno inwestycjami ekologicznymi jak i Żelaznym Mostem właśnie. Proszę powiedzieć dlaczego w składzie zarządu znalazły się jeszcze dwie kolejne nowe osoby?

Oprócz prezesa w zarządzie Polskiej Miedzi będzie funkcjonowało jeszcze 5 wiceprezesów. Pierwszym moim zastępcą, a zarazem wiceprezesem ds. finansowych będzie Katarzyna Muszkat. Bardzo się cieszę,

że zechciała współpracować ze mną i jest to niewątpliwie mocne ogniwo tego zarządu.

Na łamach prasy i w mediach poruszona była handlu miedzią. Dlatego na mój wniosek utworzone zostało stanowisko wiceprezesa ds. handlu i marketingu. Przy czym to stanowisko nie zostało jeszcze obsadzone, ponieważ uważam, że ze względu na ważność sprawy i delikatność problemu obsadzenia tego stanowiska, mimo że miałem wielu kandydatów, powinno odbyć się w drodze konkursu. Rada Nadzorcza przyjęła kryteria, jakie powinien spełniać kandydat, który zechce uczestniczyć w konkursie na to stanowisko.

Następnie utworzyłem stanowisko wiceprezesa ds. restrukturyzacji i prywatyzacji. Jest akurat okazja do sprywatyzowania Polskiej Miedzi, jest to możliwość dokonania prywatyzacji w interesie zarówno właściciela, czyli Skarbu państwa, jak i pracowników przedsiębiorstwa. Jest w przygotowaniu ustawa, która będzie gwarantowała do 15% akcji za darmo, a więc przy nie najwyższych zasobach finansowych naszych pracowników, jest to szansa, że tylko w ten sposób staną się oni współwłaścicielami Polskiej Miedzi.

Chcę również powiedzieć, że proces restrukturyzacji Polskiej Miedzi jeszcze się nie zakończył. Zakończyliśmy tylko pewien etap tego procesu, a mianowicie zakłady, które wcześniej stanowiły to zaplecze inwestycyjno-gospodarcze, zostały przekształcone w samodzielne podmioty gospodarcze. Ale przecież w dalszym ciągu w kopalniach i hutach funkcjonuje wiele służb, wiele półproduktów wytwarzanych jest dla ciągu technologicznego, które wcale nie muszą funkcjonować jako element tego ciągu. Na przykład w kopalniach „Lubin” i „Polkowice” są ciepłownie, w których wytwarzamy energię cieplną, ogrzewając m. in. Polkowice. Czy tak musi być? Czy nie lepiej na bazie tych ciepłowni utworzyć np. spółkę energetyczną?

To stanowisko, wiceprezesa ds. restrukturyzacji i prywatyzacji powierzyłem Stanisławowi Krajewskiemu, który ma wielkie doświadczenie w inwestycjach, zna bardzo dobrze ciąg technologiczny, od początku swojej kariery w ZG „Rudna” cieszy się bardzo dużym autorytetem.

Spraw produkcji. Jeżeli mowa o wiceprezisie, który będzie w zarządzie odpowiadał za sprawy produkcji, to moglibyśmy to stanowisko scharakteryzować trzema przymiotnikami: produkować dużo, tanio ale bezpiecznie. Uważałem, że taką osobą, która jest w stanie spełnić te wymogi jest dr Jerzy Markowski, który pracował na wszystkich trzech kopalniach, cieszy się dużym autorytetem zawodowym, a jednocześnie pracował nad sobą, podnosił swoje kwalifikacje, uzyskał stopień doktora nauk technicznych.

Zrezygnował Pan z Jerzego Nowaka, który był członkiem zarządu ds. pracowniczych. Nie przewiduje Pan problemów społecznych i sporów zbiorowych?

Nie. Właśnie odbyłem spotkanie ze związkami zawodowymi, żeby poinformować je, iż likwidacja tego stanowiska w zarządzie nie oznacza pomniejszania rangi problemów, którymi się ten właśnie członek zarządu zajmował. Uważam, że gdy chodzi o kwestie związane z negocjacjami nowego układu zbiorowego, z polityką płacową, to jest to jeden z instrumentów produkcji, a więc będzie to obszar działania gdzie związki będą współpracowały z prezesem Markowskim. Natomiast np. w obszarze opracowania regulaminu objęcia akcji pracowniczych odpowiednią osobą będzie prezes Krajewski.

Gorzej ze sporami zbiorowymi. Co wtedy?

Spory zbiorowe to specjalność całego zarządu.

(Fragmety wywiadu, jaki Małgorzata Skórka przeprowadziła ze Stanisławem Siewierskim w Radiu Legnica. Skrót i tytuł pochodzą od redakcji)

Miedź wciąż w cenie

Najwyższą od dwóch miesięcy cenę, 2944 \$ za tonę, osiągnęła miedź na londyńskiej giełdzie metali kolorowych. Jeszcze drożej trzeba było zapłacić za tonę przy dostawie natychmiastowej – 3035 \$. Dla porównania tydzień wcześniej płacono za tonę miedzi 2870 \$. Powodem wyższej cen jest stopniowe zmniejszanie się zapasów tego metalu, które sięgają zaledwie 210 tys. ton, z czego blisko 1/3 tych zapasów zlokalizowana jest w odległym Singapurze. Wprawdzie z Chin docierają wiadomości o zamiarach dostarczenia przez ten kraj na giełdę aż 200 tys. ton tego metalu, ale giełdowi analitycy sądzą, że wobec nieustannego wzrostu cen miedzi, Chiny będą zainteresowane opóźnieniem dostaw i dalszym wzrostem cen.

(das)

Co dalej z DSI?

Strategia działania Dolnośląskiej Spółki Inwestycyjnej, powołanej przed kilkoma miesiącami przez KGHM „Polska Miedź” S.A., będzie tematem konferencji, która rozpoczyna się 23 czerwca w Świeradowie. O przyszłości DSI dyskutować będą zarządy wszystkich spółek, którymi ma DSI zarządzać kapitałowo, zarząd KGHM „Polska Miedź” S.A., przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego z wojewodą Ryszardem Maraszkim na czele oraz parlamentarzyści województwa legnickiego. Konferencja zapowiada się więc niezwykle interesująca, niestety jednak nie przewidziano udziału przedstawicieli prasy. Mimo to, o jej wynikach poinformujemy w następnym numerze.

(das)

Polkowicki kalejdoskop

Echa Dni Polkowic

Maraton imprez trwających do późnych godzin nocnych. Organizatorzy starali się zadowolić wszystkich – od najmłodszych do najstarszych. Występy i pokazy, pomimo dużych opóźnień, przyciągały ludzi, zwłaszcza, że i pogoda okazała się łaskawa. Niewątpliwą atrakcją był przyjazd do Polkowic Agaty Młynarskiej. Jaka to frajda zobaczyć ją z bliska a nawet poprosić o autograf.

Tysiące ludzi przewinęło się przez park otaczający amfiteatr. Każdy chciał posłuchać i zobaczyć; o ile z pierwszym nie było kłopotów, to z drugim nie było już tak łatwo. I wyszło sztyldo z worka. Amfiteatr, przy takich masówkach, okazał się małą muszelką zdolną pomieścić tylko garstkę spragnionych „igrzysk”. Pewnym wyjściem jest w tej sytuacji stadion miejski, ale czy można go uznać za miejsce docelowe dla większych imprez kulturalnych – to już inna para kaloszy. Patrząc zaś na amfiteatr marzy się narazie ogromny ekran umieszczony na kopule, na którym widać byłoby wszystko, co dzieje się na scenie. To dopiero frajda. Może w przyszłości...

Pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury w Sobinie są bardzo zaskoczeni krytycznymi uwagami wyrażonymi przez panią Barbarę Abrolat w artykule „Rozbawiona majówka”. W ich odczuciu krytyka całości niedzielного koncertu w amfiteatrze, w którym odbył się też występ prowadzonego przez panią Abrolat Ogniska Muzycznego, dotyczy również i tegoż zespołu. Nie są jednak do końca przekonani, czy krytyczne uwagi były rzeczywiście skierowane pod adresem GOK-u, jako instytucji, oraz imprez organizowanych 28 maja br.

Folklor stanowi część tradycji ludowej i dorobku kulturalnego wsi; po reakcji publiczności zgromadzonej w amfiteatrze, widać było, iż występ podobał się. Zresztą, jak zostało to już powiedziane i napisane, cechą tej Dni Polkowic była właśnie różnorodność występów i imprez, tak, by każdy mógł wybrać coś dla siebie. I o to organizatorom przede wszystkim chodziło.

Baba Jaga pojechała do Suchej Górnej...

... tort otrzymali wszyscy uczestnicy gminnego konkursu plastycznego: *W krainie własnej baśni* oraz konkursu recytatorskiego: *Nie tylko wierszoklepy*. Impreza zorganizowana została przez GOK w Sobinie i tam też 22 czerwca odbyło się ogłoszenie wyników i rozdanie nagród. W kategorii prac plastycznych zwyciężyli: Agata Chimkowska z SP Jędrzychów oraz Marek i Arek Kindra, Patrycja Stefaniak z PM nr 4 o/ w Sobinie. Prace przedszkolaków były naprawdę znakomite i zostały wysoko ocenione. W konkursie recytatorskim nagrody otrzymały grupy z SP Tarnówek, SP Sucha Górna (nagroda specjalna dla Michasi Małagowskiej) oraz SP Jędrzychów.

(ula)

Tylko niektóre firmy spośród przedsiębiorstw budowlanych potrafiły w pełni wykonać formułę targów. Przed innymi jeszcze sporo pracy.

Targi za nami

I Polkowickie Targi Budowlane „POLKOBUD '95.”, które odbyły się dniami 8-10 czerwca 1995 r. okazały się udanym przedsięwzięciem, choć nie można mówić jeszcze o pełnym sukcesie. Ekspozycja miała miejsce w Auli Forum Zespołu Szkół w Polkowicach. Organizatorami targów byli: Polkowicki Inkubator Przedsiębiorczości, LPB – Polkowice, oraz „Targi Legnickie”. Przedsięwzięcie miało na celu promocję Gminy Polkowice i lokalnych podmiotów gospodarczych. „POLKOBUD '95” przyciągnął ponad 20 oferentów z Polski, ze znaczną przewagą firm z Zagłębia Miedziowego. Wiele rodzimych firm było przedstawicielami, dealarami i dystrybutorami technologii zachodnich.

Aranżacja wystawiennicza całości targów mimo, że typowa pozwalała wystawcom na organizację ciekawej ekspozycji i stwarzała możliwość prezentacji wyrobów, technologii i urządzeń związanych z budownictwem. Inną sprawą jest to, że dla niektórych firm przeznaczone dla nich boksy miały chyba zbyt dużą powierzchnię wystawienniczą, gdyż oferty były mało atrakcyjnie pokazane. Można było odnieść wrażenie, że pewne firmy poprzestały na samym udziale w targach i znaczeniu jedynie swojej obecności na rynku, a nie starczyło im już zapалу, aby korzystając z okazji i np. pozyskiwać dodatkowe zamówienia. Znalazły się też, na szczęście, firmy prezentujące na żywo możliwości swoich technologii i urządzeń budowlanych. Dla nich boksy były zbyt ciasne na pełną prezentację własnej firmy. Tak było np. na stanowisku nr. 15, gdzie Zbigniew Demczuk i Herbert Fröhlich – przedstawiciele firmy holenderskiej, austriackiej oraz włoskiej prezentowali profesjonalne maszyny i urządzenia budowlane. Byli komunikatywni i otwarci w nawiązaniu kontaktów. Dodatkowo stanowisko to było oblegane przez dzieci zbierające gadżety, wizytówki i kolorowe prospekty. Tylko na tym stoisku można było na korzystając z wideo poznać walory prezentowanych maszyn i urządzeń.

Generalnie poziom oferowanych usług był wysoki. Zainteresowani mogli zapoznać się z ciekawymi technologiami umożliwiającymi budowę domu marzeń lub specjalistyczne wyremontowanie starego domu. Było z czego wybierać. Uwagę zwiedzających przyciągały systemy izolacji i wykończenia elewacji. Interesujące wydały się wielowarstwowe i wielofunkcyjne systemy elewacyjne. Poszcze-

gólne systemy dają możliwość kształtowania elewacji przez zastosowanie ceramiki, także w kombinacji z powierzchniami ze szlachetnych tynków.

Prezentowano również energooszczędne i ekologiczne systemy izolacji cieplnej budynków. Interesujące były projekty architektoniczne domów jednorodzinnych i willi. Zainteresowani mogli na miejscu uzyskać szczegółowe informacje. Niecierpliwi mogli skorzystać z gotowej oferty firmy trudniącej się produkcją domów systemem kanadyjskim, wybrać i zamówić wille o kuszących nazwach „Kalina” lub „Magnolia”, domek jednorodzinny lub letniskowy.

Niewątpliwym mankamentem imprezy było zbyt intensywne nagłośniecie targów, przeszkadzające w prowadzeniu rozmów pomiędzy kontrahentami, a wystawców i zwiedzających przyprawiające o ból głowy. W Auli Forum było po prostu zbyt głośno. Niestety targi nie cieszyły się dużą frekwencją. Zdarzały się momenty, kiedy aula świeciła pustkami. Być może nie wystarczająca była reklama w mieście i na drogach dojazdowych, a także w prasie. Zbyt wiele spotkań osób z Polkowic i Lubina, bądź co bądź sąsiedniej gminy nie miało pojęcia co to „POLKOBUD '95” i co ciekawego ma się wydarzyć w dniach 8-10 czerwca br. w Polkowicach. W związku z tym niektóre firmy nie kryły uczucia niedosytu, szczególnie te, które zainteresowane były dużymi kontraktami lub hurtową sprzedażą swoich wyrobów i materiałów. Na brak hurtowników narzekał zakład wyrobów kamionkowych „MARYWIL”.

Odmiennego zdania były firmy nastawione na indywidualnego odbiorcę. Taką opcję prezentowała firma „ZIB” z Polkowic. Jej właściciel Marek Jankowski prezentujący na żywo ciekawą technologię pokrywania w szczególności interesujący sposób tynków wewnętrznych w szerokiej gamie kolorystycznej pozyskał w trakcie trwania targów wiele zamówień.

I Polkowickie Targi Budowlane zakończyły się niewątpliwie sukcesem. Zawarto sporo transakcji. Chętni mogli się zapoznać nowymi technologiami, materiałami i urządzeniami, które weszły już na polski rynek. Być może impreza wytrzyma ostrą konkurencję i „POLKOBUD” na stałe zagości w kalendarzu imprez wystawienniczych.

Danuta Kownatka





Małgosia Krotosz z Żukowa w sierpniu tego roku skończyłaby 16 lat. Na wakacjach miała wyjechać nad morze „bo nigdzie tak nie jeździła” – mówi babcia dziewczyny.

Nagła śmierć brutalnie przecięła linię życia młodej dziewczyny. Spokojna, uczynna – dlaczego ona? Pytanie bez odpowiedzi, podobnie jak wiele innych. Bo jak można wytłumaczyć zbrodnię popełnioną w taki sposób, na niczemu niewinnej dziewczynie. Tylko dlatego, że stanęła na drodze zabójcy, że w pobliżu nie było nikogo kto mógłby jej pomóc?

Zabójca czekał na nią...

Ojciec Małgosi jest przekonany, że zabójca czekał na nią. Wcześniej zauważył go chłopiec jadący rowerem. Odwrócił wtedy głowę, udając, że naprawia samochód. Widział też, że Małgosia spotkała się z koleżanką i że będzie niedługo wracać do domu.

Podejrzany znany był mieszkańcom Żukowa i okolic. Często widziano go jak przyjeżdżał samochodem – miał tam wcześniej dziewczynę, ale nic z tego nie wyszło. „Może się na nim poznali i nie pozwolił jej spotykać się z nim” – myślał Krotoszowie – ale to nie nasza sprawa”.

W drodze powrotnej miała kupić sobie lody, tak więc gdy czas mijał, a dziewczyny nie było wszyscy myśleli, że może jest w sklepie. Nigdy nie spóźniała się, we wsi nie miała koleżanek dlatego kolejne upływające minuty stawały się coraz bardziej denerwujące. Rodzice zaczęli szukać dziewczyny. Okazało się wtedy, że do sklepu nie dotarła w ogóle, nie było jej też u koleżanki, ani nigdzie w pobliżu.

Tragicznego dnia Małgosia spotkała się z koleżanką mieszkającą w Komornikach. Miała wrócić przed siódmą. Rozstały się w pół drogi między jedną a drugą wsią i każda poszła w swoją stronę. Marta wróciła do domu, Małgosia nie.

Przerwana linia...

Nie dopuszczali wtedy jeszcze do siebie najgorszych myśli, ale powoli docierało do nich, że musiało się stać coś złego. Zgłoszono zaginięcie na policję. Całą noc trwało przeszukiwanie przyległego do wsi terenu, sprawdzano znajomych, rodzinę. Przyjechała też Jednostka Ratownictwa Górniczego z Sobina – szukano w bagnach. Użyte w akcji psy zatrzymywały się w jed-

nym, wytłoczonym miejscu. Tu ślad się urywał. Czy wtedy Małgosia jeszcze żyła, zamknięta w bagażniku, związana i brutalnie pobita? Nie wiadomo.

Wcześniej samochód, w którym była ukryta, ugrzązł i kierowca poszedł do Komornik prosić napotkanych ludzi o pomoc. Wśród nich był, niczego nieświadomy, brat dziewczyny. Dzięki temu jednak kilka godzin później, skojarzył on ten fakt z zaginięciem siostry.

Nie był tu obcy...

W ten sposób, po szybkich ustaleniach, schwytano podejrzanego. „Znaliśmy go – wspomina ojciec Małgosi – miał przezwisko „Bulinek”, trzeba było szybko działać. Szukano przez zakład pracy. I poszło to bardzo szybko.” Tej nocy pracował jak zwykle, ponieważ nie udało mu się dostać wolnego. Koledzy nie zauważyli w nim niczego dziwnego, zachowywał się normalnie, śmiał, rozmawiał. Jak codzień w pracy.

Tymczasem samochód, z ciałem dziewczyny stał przez całą noc na przyzakładowym parkingu...

Natychmiast po ustaleniu personaliów podejrzanego, policja pojechała pod wskazany adres i zatrzymała go tuż po powrocie do domu. Początkowo chłopak zaprzeczał, następnie podał wersję, iż faktycznie potrafił Małgosię, ale poczekaj, na jej prośbę, aż dojdzie do siebie, żeby wrócić do domu.

Bagażnik samochodu był już pusty, ale cały poplamiony krwią...Gdyby zdążył wyjechać, umyć samochód – wtedy byłoby znacznie trudniej.

Wreszcie, gdy powiedziano mu, że do poszukiwań zostanie użyte wojsko wraz z helikopterem przyznał się. Uprowadził dziewczynę w zarośla, pobił i

zgwalczył. Potem związał i wrzucił do bagażnika samochodu. Gdy odzyskała na moment świadomość dobił ją za pomocą klucza francuskiego (!).

Wskazał wreszcie miejsce, w którym zakopał ciało dziewczyny. Widok, jaki ukazał się oczom policjantów poruszył ich do żywego. Uodpornieni na różne sytuacje, teraz nie potrafili pohamować wzruszenia. „Nawet hitlerowcy nie postępowali tak – mówi ojciec – to był przerażający widok”.

Chciała zostać policjantką.

Zbierała wszystkie informacje na temat tego zawodu, bardzo się nim interesowała, a teraz „szukała jej policja z całego województwa. – dodaje Krotosz – Jesteśmy bardzo wdzięczni naszej policji za tak szybkie działanie”.

W prasie, telewizji niemal natychmiast ukazały się informacje o tragicznym zdarzeniu. Ale nie zawsze były one rzetelne. „Bardzo zabolala mnie wiadomość podana w *Faktach*, że Małgosia wsiadła do samochodu, że podwiózł ją „uroczy chłopak”. – mówi ojciec – ona nie wsiadła w ogóle do niego. Dlaczego tak powiedziano? Przecież to nieprawda.”

Odżywają w pamięci wspomnienia, zwykle okrucy wydarzeń, które teraz nabierają szczególnego znaczenia. Jak na przykład to, gdy kilkuletnia zaledwie Małgosia, rozplakała się na widok kaleki „bo nie ma nóżki”. Jak później już nie pozwoliła zabić mrówki. „Zresztą kochały ją wszystkie zwierzęta – wspomina ojciec – zawsze kręciły się wokół niej. Była taka wrażliwa”.

„Ostatnio, na Dzień Matki, kupiła mi mały dezodorancik – dodaje mama – choć nie miała dużo pieniędzy, ale pamiętała o święcie. Zresztą zawsze miała prezenty dla wszystkich z okazji imienin lub urodzin. Oszczędzała i nigdy nie zapominała. Nikt nie wie kogo straciłszy. To było takie kochane dziecko...”

Podejrzany jest kawalerem, pracuje na kopalni, mieszka z rodzicami. Ma dobrą opinię w swoim środowisku. Co więc skłoniło na pozór spokojnego chłopaka do popełnienia tak strasznej zbrodni?

Nadal jest spokojny, ale co naprawdę kryje się w nim, tego nikt nie wie.

Urszula Romaniuk-Kowska

Brak muszki nie przeszkodził Januszowi Korwinowi-Mikke w przeprowadzeniu spotkania wyborczego.

Rządzić ma prawo a nie ludzie

„Jeżeli zostanie prezydentem, to doprowadzę do reformy polskiego systemu prawnego – deklarował Janusz Korwin-Mikke, prezes Unii Polityki Realnej, podczas spotkania z mieszkańcami Polkowic. – Do konstytucji muszą być wpisane dwie fundamentalne zasady: „prawo nie działa wstecz” i „chcącemu nie dzieje się krzywda” W Polsce ma rządzić prawo a nie ludzie. Termin wyborów powinien być zapisany w konstytucji i nie powinno to zależeć od widzimisię marszałka Zycha”. Była to jedna z niewielu konkretnych obietnic jakie złożył UPR-owski kandydat na prezydenta. Korwin-Mikke, jedna z najbardziej barwnych i kontrowersyjnych postaci polskiej sceny politycznej, odwiedził województwo legnickie, w tym również i Polkowice, w ramach swojej kampanii wyborczej.

Kilkudziesięciu uczestników spotkania zaskoczył przede wszystkim brak słynnej już muszki. Lider UPR tłumaczył, że „przestałem nosić muszkę od czasu, gdy z ogromną muchą zaczął w telewizji pokazywać się pan Ogórek. Nie chcę, żeby utożsamiano mnie z kabaretem”. Przyznać trzeba, że były poseł pokazał się w Polkowicach w dobrej formie. Sypał jak z rękawa dykteryjkami z życia politycznego, przykładami ilustrował co bardziej istotne tezy swojego programu. Nie starał się też za wszelką cenę przekonywać słuchaczy do swoich racji, kilkakrotnie podkreślając że spodziewa się zaledwie 15 % poparcia w wyborach. Z jednej strony można uznać to za skromność, z drugiej za przesadny optymizm, gdyż przedwyborcze sondaże wskazują na nikkę, zaledwie 2 % poparcie dla prezesa UPR.

Korwin-Mikke stanowczo podkreślał, że jest jedynym spośród kandydatów domagającym się utrzymania i wykonywania kary śmierci. Jego zdaniem brak kary śmierci rozuchwala bandytów i sprawia, że „państwo staje się słabsze od byle mafii. Jeżeli państwo nie może skazać na śmierć swojego człowieka, a mafia może wydać wyrok nie tylko na swojego żołnierza, ale na przykład na mojego ministra i na dodatek ten wyrok wykona, to kto ma większą władzę, – przekonywał. „Przecież prezydent może jeszcze skorzysta z prawa łaski, jeżeli są jakiegokolwiek wątpliwości kto zabił – dodał. – Ja na pewno nie będę ulaskawiał bandytów, mordujących z zimną krwią.”

Kandydat UPR na prezydenta nie chciał oceniać swoich kontrkandydatów, zwłaszcza urzędującego obecnie Lecha Wałęsy. „Moja ocena jego kadencji jest nienajlepsza, zwłaszcza ostatnich miesięcy, ale nie mogę go zrugać tak jak na to zasługuje, ponieważ pośrednio obniżyłbym prestiż urzędu, o który sam się ubiegam”. Podkreślił przy tym, że UPR opowiada się za dłuższą kadencją prezydenta – siedem, a nawet dziewięć lat – ale za to bez prawa do reelekcji. Zdaniem Korwin-Mikkego uniknęłoby się w ten sposób angażowania głowy państwa w gorszące zabiegi polityczne związane z reelekcją, co np. ma miejsce obecnie w Polsce. Nie obyło się jednak bez wycieczek w stronę konkurentów.

Jacka Kuronia nazwał Korwin-Mikke „trockistą”: „Co on wymyśla, jakieś komisje trójstronne, przecież to bardziej na lewo od Lenina. Jak ktoś, kto nie ma własności, może rządzić zakładem pracy.” Dostało się też Aleksandrowi Kwaśniewskiemu. „Jeżeli on zostanie prezydentem, a Oleksy będzie premierem, to nikt nie powstrzyma tego miliona byłych komunistów przed rozkradzeniem Polski.”

Podstawą programu UPR nie jest jednak tylko utrzymanie i stosowanie kary śmierci (choć słuchając prezesa tej partii można by pomyśleć, że to absolutny priorytet) ale obniżka podatków i zmniejszenie bezrobocia. Zdaniem Korwin-Mikkego „rząd żeby dać pieniądze, musi komuś je zabrać. Ale żeby dać miliard, musi zabrać o czterysta milionów więcej, bo przecież żeby zorganizować pobór pieniędzy a później ich dystrybucję trzeba stworzyć biurokrację. Innymi słowy im więcej rząd ma w budżecie, tym więcej jest zmarnowane.” Dlatego też, według UPR, zmniejszenie podatków spowoduje zmniejszenie deficytu budżetowego państwa, zwiększenie podaży towarów wskutek zmniejszenia ich ceny, a w konsekwencji zmniejszenie bezrobocia.

Janusz Korwin-Mikke znany jest ze swoich niekonwencjonalnych poglądów. Oto kilka cytatów zanotowanych na gorąco podczas spotkania we wtorkowe popołudnie.

o kobietach

„Każda kobieta wie, że miała lepiej gdy kobiety nie miały prawa głosu. Były szanowane, uchylano przed nimi kapeluszy, nie musiały pracować na dwóch etatach. Oczywiście mogą pełnić funkcje publiczne pochodzące z wyboru na równi z mężczyznami, ale głosować nie powinny. Kobiety są naiwne, najdobitniej świadczy o tym poziom adresowanych do nich reklam telewizyjnych.”

o wolnym rynku

„Wielki kapitał nie chce wolnego rynku. Woli socjalistyczny system zamówień rządowych. Trudniej jest przecież konkurować na wolnym rynku i sprzedać 100 tysięcy par skarpetek niż dać łapówkę i otrzymać wojskowe

zamówienie na 3 miliony par. Tylko mali przedsiębiorcy chcą wolnego rynku.”

o bezrobociu

„Im bardziej rząd walczy z bezrobociem, tym bardziej ono rośnie. Zasilki zniechęcają do normalnej pracy – bo gdy mam pracować przez cały miesiąc za trzy miliony, albo nie robić nic za milion osiemset, to dlaczego mam tyrać przez cały miesiąc za milion dwieście? Taka bowiem jest w istocie różnica pomiędzy pensją a zasiłkiem. Już 2 mln ludzi utraciły zasiłek dla bezrobotnych i nikt nie umarł z głodu.”

o kościele

„Polsce grozi zniszczenie kościoła przez nadmiar przywilejów. Ksiądz powinien utrzymywać się z tacy, której nie wolno opodatkowywać ale nie powinien mieć ulg celnych na sprowadzanie samochodów zza granicy. Inaczej myśli o robieniu interesów, a skoro kościółowi wolno prowadzić działalność gospodarczą, to od razu domagał się będzie przywilejów.”

o biurokracji

„Jeżeli zostanie prezydentem to opór aparatu będzie bardzo duży. Brane są łapówki idące w miliony dolarów, a ja z tym skończę. Z biurokracją trzeba rozprawić się zdecydowanie, bo odrasta szybciej niż się ją likwiduje.”

o sobie samym

„Gdy miałem osiem lat nad moim łóżkiem wisiały portrety Stalina i Mao tse tunga. Gdy miałem dziewięć lat porzuciłem socjalizm na rzecz normalności.”

o sądownictwie

„Sędziowie powinni być wysoko opłacani, lepiej niż ministrowie i adwokaci. Ich pensje winny być tak wysokie, by nie opłacało im się branie łapówek. W zamian za to nie wolno byłoby im sądzić w swoim województwie, a do prowadzenia spraw powinni być losowani. Zawód sędziego powinien przyciągać najlepszych prawników.”

Kandydat UPR prowadzi kampanię w oparciu o składki członkowskie, datki od sympatyków ale przede wszystkim o własny majątek. „Odziedziczyłem po matce około 15 miliardów starych złotych, zostało mi jeszcze 9. Nikt w mojej rodzinie nie żył dłużej niż 60 lat, a ja mam 53. Najwyższy czas żeby zostać prezydentem” – żartował Janusz Korwin-Mikke.

Dariusz Sekuła



Mimo doskonałego przygotowania absolwenci PSAP nie mogą znaleźć pracy. Oferte pracy w administracji otrzymała zaledwie 1 osoba na 33 absolwentów.

Absolwenci bez perspektyw

Głębokie zmiany w strukturze społecznej i ekonomicznej Polski, które po 1989 r. towarzyszyły kształtowaniu się nowego ustroju dotarły również do administracji publicznej. Niezbędne stało się stworzenie korpusu urzędników, służby publicznej. Chcąc rozwiązać ten problem Urząd Rady Ministrów i Ministerstwo Edukacji Narodowej utworzyły na terenie kraju 50 szkół – Policealnych Studiów Administracji Publicznej. Jedną z tych pięćdziesięciu usytuowano w Polkowicach przy Zespole Szkół.

Studium popularnie zwany PSAP-em jest pierwszą policealną szkołą w naszym mieście. W tym roku jej mury opuścili pierwsi absolwenci. Końcowe egzaminy oraz egzaminy dyplomowe odbyły się 14 czerwca. Przystąpiły do nich 33 osoby, mające do wyboru: można było pisać pracę dyplomową lub, w przypadku rezygnacji z jej napisania, zdawać egzamin praktyczny z zakresu techniki biurowej, rachunkowości i finansów. Z 33 absolwentów 7 osób nie pisało pracy dyplomowej. Wszyscy słuchacze zdali egzaminy dyplomowe, praktyczne i teoretyczne z prawa i ekonomii dzięki czemu zyskali tytuły techników administracji publicznej. Wręczenie dyplomów nastąpi 23 czerwca 1995 r.

Świeżo upieczeni absolwenci dobrze oceniają program Studium, który umożliwił im nabycie umiejętności praktycznych przydatnych bardzo w pracy zawodowej, tj. obsługi komputera, telefaksu, kserokopiarki, maszynopisanie. Mają jednak wątpliwości co do celowości tworzenia szkół o profilu PSAP-u. Ich zdaniem w urzędach zatrudniane są tylko osoby z wyższym wykształceniem. Nie zawsze są to absolwenci wydziałów prawa i administracji, przyjmuje się również absolwentów wyższych studiów wszelkich kierunków. W praktyce świeżo upieczony filolog, historyk czy chemik wygrywa rywalizację z tech-

nikiem administracji publicznej. Mimo, że podczas odbywania praktyk zawodowych słuchacze PSAP-u dali się poznać jako osoby w pełni przygotowane do pełnienia funkcji urzędnika, zaledwie nieliczni z nich mają zapewnioną pracę. Urząd Gminy Rudna zaproponował jednej z absolwentek pracę. W naszym urzędzie nie znalazł pracy żaden z kończących studium słuchaczy. Być może nabyta wiedza prawnicza ułatwi tegorocznym absolwentom polkowiackiego PSAP-u założenie i prowadzenie własnej firmy.

Wykładowcy studium ocenili dobrze program wdrożeniowy opracowany przez URM i MEN pomimo tego, że jest trudny i obszerne. Z zakresu prawa jest on zbliżony do programu studiów wyższych. Program jest PSAP-u jest modyfikowany dzięki ankietom, które do twórców dokumentacji programowej trafiają z rozrzuconych po całym kraju placówek. Szkoła jest dobrze przygotowana do kształcenia słuchaczy. Posiada wspaniałe wyposażone sale dydaktyczne do praktycznej nauki zawodu. Są faksy, komputery, nowoczesne maszyny do pisania, kserokopiarki. Biblioteka szkolna znacznie poszerzyła swój księgozbiór o książki prawnicze kodeksy i podręczniki uniwersyteckie oraz podręczniki z ekonomii i rachunkowości. Do wglądu są również dzienniki ustaw. Studium ma jednak również problemy. Brakuje prawnika i ekonomisty (najlepiej z przygotowaniem pedagogicznym).

W tym roku prowadzony jest kolejny, trzeci już nabór do Policealnego Studium Administracji Publicznej w Polkowicach. Z pewnością nie będzie on ostatni. Być może z czasem słuchacze PSAP-u będą rozchwytywani przez urzędy i instytucje Zagłębia Miedziowego, teraz jednak ich perspektywy nie są najweselesze.

Jolanta Szpilska



Dyrekcja Domu Kultury „Impresja” i Klubu Muzycznego w Polkowicach składa gorące podziękowanie panom: Markowi Buczmie i Jarosławowi Kołodziejowi z Polkowiackiego Inkubatora Przedsiębiorczości za zaangażowanie i pomoc w nawiązaniu współpracy z firmą PEPSI-COLA jako głównego sponsora organizacji imprez „Dni Polkowic «95”.

O wsi i dla wsi

Otwarte drzwi w Piotrowicach

Kilka tysięcy osób odwiedziło w niedzielę, 18 czerwca br. Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Piotrowicach podczas dorocznej imprezy „Dzień otwartych drzwi”.

Tegoroczne „Dni” poświęcone były promocji różnych form przedsiębiorczości na wsi, a także promocji firm produkujących dla rolnictwa.

W programie były m. in.: wystawy maszyn rolniczych i środków do produkcji rolnej, produktów ekologicznych i rękodzieła ludowego. Można było oglądać, wypróbować niektóre maszyny i sprzęt, a także dokonać zakupów.

Szkoły rolnicze z naszego województwa prezentowały swoje osiągnięcia. W kilkunastu zaś punktach konsultacyjnych rolnicy mogli skorzystać z porad m. in. prawnych, bankowych, weterynaryjnych, ubezpieczeniowych. Odbywały się również konkursy, a przez cały czas trwania imprezy występowały zespoły ludowe prezentując bardzo różnorodne i ciekawe widowiska.

Z dużym opóźnieniem przybył do Piotrowic marszałek Senatu Adam Struzik. Wizyta w ośrodku była jednym z punktów podróży po województwie legnickim, jaką marszałek odbył na zaproszenie senatora Edwarda Kieniga. Po dość szybkiej prezentacji wystawek marszałek udał się wprost do pałacu na spotkanie z działaczami wojewódzkimi PSL. Tym samym nie było możliwości rozmowy z marszałkiem ani z innymi gośćmi „Dni”, a szkoda.

W „Dniach” uczestniczyła również delegacja rolników z naszej gminy, która wyjechała do Piotrowic dzięki Fundacji Rolnej „Plon”.

Zdaniem niektórych zwiedzających wystawcy zaprezentowali duży asortyment maszyn i innych wyrobów, ale „dostęp do nich jest znacznie ograniczony z powodu braku środków finansowych, wszystkie rzeczy są dość drogie”. Wysoko jednak został oceniony poziom poszczególnych wystaw, sporo było nowości. Wielu rolników co roku bierze udział w imprezie. Jest to dla nich okazja do poszerzenia własnej wiedzy i poznania wszelkich nowości w zakresie rolnictwa.

Duże wzięcie miały stoiska z smażonymi kiełbaskami i hamburgerami oraz piwem. W przerwach między oglądaniem wystaw ustawiały się przed nimi długie kolejki. Wiele osób przyjechało z daleka i w związku z tym nasuwa się jedno spostrzeżenie – mianowicie brak oznakowania na trasie wiodącej do Piotrowic. Przejeżdżając przez Chojnów nie było można zobaczyć ani jednego znaku odbywającej się imprezy.

Urszula Romaniuk-Kowalska

W dzisiejszym cyklu prezentujemy Państwu dwóch mężczyzn, którzy zrewolucjonizowali polkowicką koszykówkę dziewcząt, trenerów Jana Gambala i Krzysztofa Olszyskiego. Od Państwa w dalszym ciągu oczekujemy propozycji osób i pytań jakie chcielibyście Państwo im zadać.

PO GODZINACH

UZALEŻNIENI OD KOSZYKÓWKI

Dlaczego wybraliście akurat koszykówkę dziewcząt?

K. O. Od dziewięciu lat powtarzamy to samo. To wszystko z przekory. Kiedy zaczęliśmy pracę w trójce, wszystkie dyscypliny obstawili chłopcy. Wszyscy nastawiali się na piłka nożna, ręczna ale nic dla dziewcząt, no oprócz czwórki gdzie była dla nich sekcja siatkówki. Wtedy właśnie postanowiliśmy robić koszykówkę, ale tak aby każdy rocznik dziewcząt w Szkole Podstawowej nr 3 był nią objęty. Nie tylko jedna grupa i zajmowanie się przez pięć lat. W tej chwili mamy już trzy drużyny i czwarta już powstaje, mamy dwadzieścia osób z czwartej klasy.

J. G. Tworzymy następną klasę usportowioną. Z klas trzecich wybieramy nie tylko te dzieci, które są zdolne ale również te, które bardzo chcą.

K. O. To jest bardzo ważne. Bo co z tego, że dziecko jest zdolne jeżeli nie chce uprawiać sportu. Nie można robić nic na siłę. Przez pierwsze trzy lata chcemy zachęcić jeszcze bardziej tych młodych ludzi do uprawiania sportu.

J. G. Z Krzyskiem prowadzimy po dwa roczniki. Ja klasy ósmą i siódmą, Krzysiek piątą i szóstą oraz juniorki. Ja jeszcze będę prowadził klasy trzecią i czwartą.

Co w tej pracy jest najważniejsze?

K. O. Najważniejsze jest to, że jest ona systematyczna. Nie bierzemy tych dzieci tak na próbę i jak coś się nie uda to kończymy. To nie jest tak.

J. G. Dzięki temu, z tej małej szkółki, z trzech klas, wśród których robimy nabór, dziewczęta zdobyły na Mistrzostwach Polski w Polkowicach, brązowy medal. Myślę, że jest to naprawdę duże osiągnięcie. Wygraliśmy ze szkołami z Wrocławia czy z Warszawy, gdzie w jednej tylko takiej szkole uczy się tyle dzieci, co w całych Polkowicach. Właśnie z takimi drużynami przyszło nam się zmierzyć i jak widać nie wypadliśmy źle. To wszystko pokazuje ogrom pracy jaki włożyły w to nie tylko te dziewczęta ale i my.

K. O. To nie jedyny nasze sukcesy. Obecnie drużyna z szóstej klasy awansowała w turnieju mini-koszykówki. We Wrocławiu

dziewczyny wygrały makroregion, 26 i 27 czerwca jedziemy do Warszawy na finał Mistrzostw Polski i mam nadzieję, że będziemy walczyli o medal, choć już samo uczestnictwo w takiej imprezie jest niebywałym osiągnięciem.

Co dalej dzieje się z tymi dziewczynkami?

K. O. Cały czas grają. Moja pierwsza drużyna, którą trenowałem, jest już w liceum i teraz grają w lidze junierek. O ile starczy nam sił i przy współpracy gminy i sponsorów mamy nadzieję dostać się do drugiej ligi. Bardzo byśmy tego chcieli.

J. G. Te osiągnięcia to niestety ciężka praca. Oprócz tego, że codziennie pracujemy w szkole to czasami spędzamy jeszcze cztery godziny na treningach. Tyle mamy tych dzieci, że tak to wypada-rano szkoła, po południu trening. W sobotę i niedzielę dochodzi jeszcze liga i tak pozostajemy bez chwili wolnego czasu.

A jak reagują na to wasze żony?

J. G. Tego to lepiej nie komentować, ale chcielibyśmy im serdecznie podziękować, za to co dla nas robią, no i, że są tak cierpliwe.

A jak z dziećmi?

J. G. Ja mam trzech synów. Krzysiek ma dwójkę małych.

I co poszli w ślady ojców i uprawiają koszykówkę?

J. G. Jak na razie to ich nie ograniczam. Grają w co popadnie, w nogę, siatkę, żadnego ukierunkowania. Może w przyszłości.

K. O. Moje dzieci są jeszcze za małe. Jedno ma pięć lat, drugie pięć miesięcy.

Dlaczego akurat nauczyciele w-?

J. G. Sami kiedy byliśmy jeszcze młodszy uprawialiśmy czynnie sport. Ja po prostu nie mogłem sobie bez niego wyobrazić życia. Kiedyś grałem we wszystko.

K. O. Dobry nauczyciel musi znać prawie wszystkie dyscypliny sportu. Musi umieć pokazać jak skoczyć w dal czy odbić piłkę do siatkówki. Sam byłem przez trzy lata czynnym zawodnikiem Sparty Wschowa. Trenowałem lekkoatletykę, biegałem przez płotki i w sztafecie, przez trzy lata szkoły średniej.

Przez pierwsze dwa nie mogłem się zdecydować co chcę uprawiać, myślałem wtedy o piłce nożnej. Wybrałem jednak lekkoatletykę. Moim zdaniem ta dyscyplina to podstawa wszystkich sportów, bez takiej dobrej bazy nie można trenować żadnego innego.

Co robicie wtedy gdy uda się już wam znaleźć trochę wolnego czasu?

K. O. Oglądamy transmisje meczy koszykówki w telewizji.

J. G. Poza tym jeżeli mam już chwilę wolnego czasu to staram się brać wszystkie dzieciaki i na spacer. W ten sposób odciążam moją żonę, ona też musi mieć chwilę wolnego czasu dla siebie. Wyjść do koleżanek, porozmawiać.

K. O. Czasami moje dziecko mówi, że bym wziął sobie urlop z tej koszykówki. Zdarza się tak, że wychodzę jak jeszcze śpi, a przychodzę jak się już kładzie. To wszystko dlatego, że nasza praca zajmuje nam niesamowicie dużo czasu.

Kim chcieliście być w wieku pięć, siedem lat?

K. O. Bardzo chciałem być kelnerem. Może to dziwne, ale naprawdę, chyba dlatego, że kelner był zawsze tak elegancko ubrany.

J. G. Ja chciałem być lotnikiem ale tylko do czasu kiedy pojechałem na pielgrzymkę do Częstochowy. Weszliśmy tam na bardzo wysoką wieżę. Spojrzałem w dół i okazało się, że mam lęk przestrzeni. Marzenie przyszło.

Wasze pierwsze miłości?

J. G. To było jeszcze w podstawówce, w tych pierwszych klasach. Przede mną w ławce siedziała bardzo wysoka dziewczynka i cały czas, żeby coś zobaczyć, musiałem ją ciągnąć za warkocz. Miała długie włosy i na imię Ewa.

K. O. Ja byłem wtedy w pierwszej klasie. Moja miłość objawiała się w tym, że biegaliśmy za jedną z dziewczynek i rozwiązywałem jej kokardę.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiał Adam Orczykowski

Na podstawie § 15 ust. 1 Statutu Gminy Polkowice ogłasza się, że w dniu 28 czerwca 1995 roku w sali konferencyjnej Ratusza o godzinie 10⁰⁰ odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej w Polkowicach.

Proponowany porządek obrad:

1. Przyjęcie projektu porządku obrad.
2. Wybór sekretarza obrad.
3. Zapytania i wolne wnioski.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany w budżecie Gminy Polkowice na 1995 r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany przychodów i rozchodów Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska na 1995 r.
6. Podjęcie uchwały w sprawie stwierdzenia wygaśnięcia mandatu radnego.
7. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia zasięgnięcia opinii wyborców.
8. Podjęcie uchwały zmieniającej uchwałę Nr V/60/94 w sprawie programu ekorozwoju w Gminie

Polkowice ze środków Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

9. Podjęcie uchwały w sprawie ustalenia odpłatności za przedszkola miejskie w Polkowicach.
10. Podjęcie uchwały o zmianie uchwały Nr VI/69/95 w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego na lokale mieszkalne.
11. Podjęcie uchwały uchylającej uchwałę nr LIV/359/94 w sprawie przyjęcia zasad organizowania przetargów.
12. Podjęcie uchwały ustalającej kierunki działania Zarządu Gminy.
13. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia niektórych zadań z zakresu administracji rządowej.
14. Podjęcie uchwały w sprawie zbycia przez Gminę Polkowice uzbrojenia terenu.
15. Podjęcie uchwały w sprawie zbywania urządzeń energetycznych finansowanych z budżetu Gminy na rzecz Zakładu Energetycznego Legnica.
16. Podjęcie uchwały w sprawie powołania doradczej Komisji przeprowadzenia komunalizacji.

17. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Polkowickiego Inkubatora Przedsiębiorczości za dwa kwartały 1995 roku.
18. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach za rok 1994.
19. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Fundacji Rolnej „Plon” w Polkowicach za rok 1994.
20. Podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia sprawozdania z realizacji zadań Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w 1994 roku.
21. Podjęcie uchwały w sprawie przedkładania Radzie informacji o współpracy Policji ze Strażą Miejską.
22. Zatwierdzenie protokołu z rokowań dotyczących uzgodnienia warunków zbycia nieruchomości gruntowej położonej w Polkowicach Dolnych.

Urząd Gminy Polkowice
Biuro Rady Miejskiej

Pojawiły się jakieś cztery lata temu, przez niektórych zwane lumpeksami, pewexami, jeszcze z odzieżą używaną.

LUMPEKSOWY

Kto kupuje? Z tym jest różnie – opowiada właściciel sklepu – Pewnego razu przyszedł do mnie dyrektor kopalni wraz z żoną. Zostawili 200 nowych złotych i zapakowali dwa pełne nesesery.

Najczęściej przez mój sklep przewijają się panie, chociaż i panowie się zdarzają – mówi sprzedająca pani – Niektórzy przychodzą tu bo nie mają zbyt wiele pieniędzy. Inni natomiast chcą kupić coś oryginalnego.

Można tu znaleźć dużo dobrych i tanich ciuchów – wyjaśnia sympatyczna rencistka – niech pan przymierz ten sweter – dodaje, pokazując mi niezły czerwony pulower.

Kupuję tutaj, bo nigdy nie stać by mnie było na koszulki tak dobrych firm – tłumaczy młoda dziewczyna. – W normalnym sklepie taka bluza kosztuje 60 zł, tu mogę ją dostać za 3 zł. Z tą tylko różnicą, że zanim ją założę będę musiała ją wyprać.

W tych sklepach zawsze kupuję krawaty i koszule – podpowiada mi młody człowiek – mam pewność, że nikt inny nie będzie miał identycznego, a po za tym są tanie. Tu kupując koszulę Hugo Bossa czy Lagerferda płacę grosze, w firmowych sklepach musiałbym zostawić za nie jedną trzecią mojej kopalnianej pensji. Ciekawe i tanie są tu

też marynary na których punkcie mam prawdziwego bzika.

Z reguły kupuję coś ze względu na materiał. Potem mogę to przerobić na coś na co mi tylko przyjdzie ochota – mówi dobrze ubrana kobieta koło trzydziestki. – A jak mi się nie spodoba, to po prostu mogę to bez wielkiej straty wyrzucić.

Jestem rencistką – miła pani koło pięćdziesiątki – i przyznam się szczerze, że jest to dla mnie duża oszczędność.

W polkowickich lumpeksach, których odkryłem jak na razie sześć, panuje dość przyjemna atmosfera. Niektórzy w ciszy i pełni koncentracji przewracają sterty koszul, koszulek, swetrów szukając czegoś odpowiedniego dla siebie. Inni natomiast wesoło gawędząc wymieniają się znalezionymi rzeczami. Panuje małomiasteczkowa atmosfera, gdzie wszyscy wszystkich dobrze znają.

Nasz sklep ma swoich stałych klientów – opowiada mi sprzedawczyni – najczęściej panie.

Najfajniejsze w lumpeksach jest to, – mówi młoda, modnie ubrana dziewczyna – że można sobie kupić coś, tylko dlatego, że ci się po prostu podoba, albo dlatego, że warto coś takiego mieć w swojej szafie. Dodatkowo to

niesamowicie dobra zabawa taki sklep. Nikt nie stoi nad tobą i nie patrzy jak wydurniasz się z koleżankami.

Dla mnie fajne jest to, że wszystko można wyrzucić do góry nogami i nikt nie będzie na to krzywo patrzył. – dodaje jej roześmiana koleżanka, przymierzając fantazyjny kapelusz.

EKOLOGIA

Na całym świecie prowadzi się obecnie wiele różnych kampanii związanych z ochroną środowiska. Wszyscy używają dezodorantów, które nie niszczą powłoki ozonowej, kupują benzynę bezołowiową czy montują w samochodach katalizatory oczyszczające spaliny. Cały świat oszalał na punkcie ochrony środowiska.

Również sklepy z odzieżą używaną cieszą się coraz większym powodzeniem właśnie ze względu na ochronę planety, na której żyjemy. Oto jak tłumaczą to ekolodzy. Żeby wyprodukować prostą bawełnianą koszulkę trzeba najpierw zasadzić bawełnę, potem za pomocą środków ochrony roślin chronić ją przed szkodnikami, które przenikają do gleby a potem do naszego pożywienia. Następnie trzeba tę bawełnę zebrać, przerobić na materiał i wreszcie uszyć z niej koszulkę a wszystko to przy użyciu maszyn potrzebujących energii, paliwa i zanieczyszczających atmosferę. Jeżeli chcemy aby była kolorowa, trzeba ją zafarbować związkami chemicznymi, które wraz ze ściekami wylewa się do rzek i które w rezultacie trafiają do morza. Kupując taką koszulkę na kilogramy przyczyniamy się do tego, że oddychamy czystszym powietrzem jemy zdrowszą żywność i pijemy lepszą wodę. Wydawać mogło by się to śmieszne, ale gdy rozpatrywać to w aspekcie globalnym nabiera to całkiem innego sensu. Tak też zareagowali na to wielcy stylści mody. Jak grzyby po deszczu w Paryżu, Londynie, Nowym Jorku, Amsterdamie pojawiły się sklepy z odzieżą używaną firmowane przez największych projektantów, którzy kupują taką właśnie odzież, przerabiają ją i sprzedają nasywając na nią swoje metki. W Europie modę na używaną odzież lansują również artyści, co chociażby można zauważyć włączając telewizor na młodzieżowy program muzyczny MTV, gdzie prezenterzy wyglądają jakby właśnie przed chwilą opuścili sklep z odzieżą używaną.

DROGA DO KRAJU

Mnie zaopatruje dwóch Algierczyków – opowiada właściciel dwóch lumpeksów – te rzeczy trafiają do mnie z Norynbergii, gdzie mieszczą się wielkie magazyny, hurtownie czegoś takiego. Ale zacznijmy od początku – dodaje. Ciuchy najpierw są wystawiane przez mieszkańców jakiejś niemieckiej dzielnicy, potem zbierane przez dozorcę lub jakiegoś specjalnie do tego najętego człowieka. On sprzedaje je do hurtowni, a stamtąd trafiają do Polski i do moich sklepów. Niemcom się to opłaca bo w ten sposób mają niższe czynsze, jakieś zniżki a my za pół darmo mogą

Przedsiębiorstwo Gospodarki Miejskiej Spółka z o.o. w Polkowicach

oferuje swoje usługi transportowe w zakresie:

- mechaniczne zmiatanie i polewanie ulic
- dowóz wody i polewanie terenów zielonych
- mechaniczny załadunek i rozładunek
- usługi transportowe — dostawa towarów, przeprowadzki.

Posiadany sprzęt:

- zmiatarka IFA
- polewaczka LIAZ
- Multikar do 5 t — samoladowczy
- ciągnik z przyczepą
- Star skrzyniowy 6,5 t
- widlak

Świadczymy usługi, których Ty potrzebujesz.

Przy stałym wynajmie możliwość negocjacji ceny.

Wszelkie informacje uzyskasz w Z. O. M. i U. K.
pok. nr 1, tel. 45-20-01 wew. 28, 29.

przez innych cuchlandią. Sklepy

BOOM

kupić niezłe rzeczy. Oczywiście zanim trafią do nas są odkażane, dlatego ich taki specyficzny zapach. Są moczone w jakimś specjalnym płynie i poddawane działaniu pary wodnej. I taka jest właśnie ich droga do sklepu – kończy.

JAK WYBIERAĆ – CZYLI PODRĘCZNIK POCZĄTKUJĄCEGO SZPERACZA

Jestem najlepszy w byłym układzie warszawskim – żartuje młody człowiek. Z reguły najpierw szukam czegoś, co jest zrobione z dobrego materiału – potem sprawdzam czy mi się dana rzecz podoba i czy nie jest przetarta w jakimś miejscu. Na przykład koszule na rękawach i kołnierzyku. Następnie oglądam ją jeszcze raz pod światło, czy nie ma jakiś plam. Nie ma co brać zaplamionych rzeczy, dlatego że nie zazwyczaj później te plamy nie puszcza. Warto jest szukać w koszach bo tam są naprawdę super ciuch. To, że coś jest na wieszaku i więcej kosztuje nie znaczy że jest lepsze od tego w koszu najczęściej o tym co znajdzie się na wieszaku decyduje gust i wola sprzedawcy a z tym bywa różnie.

Sklepy z odzieżą używaną już na stałe zakorzeniły się w naszym krajobrazie. Dla jednych wizyta w nich to konieczność dla innych przyjemność i coś nowego. Dlatego właśnie warto czasami przełamać uprzedzenia i zobaczyć co ciekawego kryje się pod szyldem ODZIEŻ UŻYWANA Z ZACHODU.

(oro)

Canal+ w kablu TV

Jeżeli dobrze potoczą się rozmowy przedstawicieli Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Telewizji Kablowych z reprezentującą kodowany program Filmnet firmą Multichoice, już niedługo w Polkowickiej Telewizji Kablowej będzie można oglądać ten program, o ile kupi się lub wypożyczy dekodery który rozszyfruje zakodowany sygnał.

OSTK zrzesza ogółem 259 operatorów w tym również Telewizję Kablową Polkowice, i to ono w ich imieniu negocjuje warunki na jakich Filmnet jak i inne programy kodowane takie jak Canal+, czy od lipca MTV miałyby nadawać w polkowickiej sieci.

„Całkowicie zdajemy się na OSTK w negocjacjach z reprezentantami kanałów kodowanych – powiedział Gazecie prezes PTV Krzysztof Tatuśko – i jak na razie na tym wygraliśmy. Od OSTK otrzymaliśmy pismo z prośbą nie podpisywania żadnych indywidualnych umów z przedstawicielami stacji kodowanych. Dwa miesiące temu dostaliśmy ofertę od Canal+, która nie była zbyt korzystna dla naszej telewizji i której nie podpisaliśmy. Od tamtej pory zmieniła się ona co najmniej dwukrotnie i to na naszą korzyść.

Od pierwszego lipca najprawdopodobniej z sieci PTK zniknie muzyczny kanał MTV Europe, który właśnie od tego dnia będzie kodowany. Program ten zastąpią niemieckojęzyczne VIVA i VIVA 2. Pierwsza z tych stacji emituje muzykę zbliżoną do MTV, natomiast druga przypomina nieśmiertelne przeboje lat osiemdziesiątych.

(oro)

Podjeżrzane, podsłuchane...



Spółdzielnia Mieszkaniowa
„Cuprum”59-320 Polkowice ul. Skrzetuskiego 2
tel. 45-16-88
Dział Techniczny

ogłasza przetarg nieograniczony na wymianę stolarki okiennej w budynkach przy ul. Wołodyjowskiego 1-5, 6-8., 9-11, 12, 13.

Termin realizacji do 1.12.1995 r.

Wadium w wysokości 4000 zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum” do dnia 13.07.95 r. do godz. 11⁰⁰.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia (2 zł) można odebrać w siedzibie Zamawiającego.

Uprawniona do kontaktów z oferentami — Anna Piwońska.

Zamkniętą kopertę oznaczoną „Oferta przetargowa na wykonanie wymiany stolarki okiennej w budynkach Wołodyjowskiego 1-5, 6-8, 9-11, 12, 13” należy złożyć w Dziale Technicznym Spółdzielni Mieszkaniowej „Cuprum”, 59-320 Polkowice, ul. Legnicka 9.

Termin składania ofert do dnia 13.07.95 r. do godz. 11⁰⁰.Otwarcie ofert w dniu 14.07.95 r. godz. 11⁰⁰.

Dla oferentów lokalnych będą stosowane preferencje.

Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Gminy w Polkowicach serdecznie podziękowaliśmy wszystkim, którzy przyczynili się do zaprezentowania dorobku Gminy Polkowice na I Spotkaniach Miast i Gmin Województwa Legnickiego, a w szczególności:

- Zespołowi folklorystycznemu „Sobinia-nie” za występ artystyczny,
- Pani Izabeli Tomaszewicz prowadzącej Biuro Reklamny „Finestra” przy ul. Legnickiej 15 - za zaprojektowanie i wykonanie stoiska Gminy Polkowice,
- Panu Waldemarowi Zborowskiemu - kierowcy z Ośrodka Pomocy Społecznej - za zapewnienie przewozu i pomoc,
- właścicielom kwiaciarni „EWA” przy ul. Gdańskiej 4 za nieodpłatne przekazanie bukietu kwiatów.

**ZARZĄD KOŁA PTTK „TRAMP”
W POLKOWICACH****serdecznie zaprasza na wycieczkę
DO SKALNYCH MIAST
(CZECHY)**Wyjazd w dniu 1.07.95 o godz. 5³⁰ •
Koszt wycieczki – 15,00 zł • Zbiórka
– ul. Kard. B. Kominka (wiata przy-
stanku obok basenu przy SP nr 3) •
Zapisy przyjmuje – Halina Wierzbicka,
Spółdzielnia Mieszkaniowa „CU-
PRUM”, ul. Skrzetuskiego 2, I piętro,
tel. 45-16-18, 45-17-66.**Zarząd Gminy Polkowice**

ogłasza przetarg ustny ograniczony na dzierżawę lokali użytkowych przeznaczonych na działalność biurową położonych w Polkowicach przy ulicy Legnickiej 15

W PRZETARGU MOGĄ UCZESTNICZYĆ TYLKO MIESZKAŃCY GMINY POLKOWICE.

Dane dotyczące lokali:

Nr pokoju	Pow. użytkowa m ²	Położenie	Wywoławcza wysok. miesięcznego czynszu dzierż.* (zł)	Wadium (zł)
401	17,8	IV p.	142,40 (8,00/m ²)	70,00
402	17,9	IV p.	143,20 (8,00/m ²)	70,00
403	18,1	IV p.	144,80 (8,00/m ²)	70,00
404 404a 405	46,4	IV p.	371,20 (8,00/m ²)	150,00
406	18,1	IV p.	144,80 (8,00/m ²)	70,00
2	16,2	parter	129,60 (8,00/m ²)	65,00

*) Do czynszu dzierżawnego doliczony będzie podatek VAT w wysokości 22 % wylicytowanej wysokości czynszu.

Przetarg na dzierżawę odbędzie się dnia 11.07.1995 r. o godzinie 12⁰⁰ w sali konferencyjnej Urzędu Gminy, ul. Rynek 17.**Warunki przystąpienia do przetargu:**

1. W przetargu mogą uczestniczyć osoby fizyczne i prawne jeżeli wpłacą wymagane wadium. Na dowodzie wpłaty podać nr pokoju.
2. Wadium należy wpłacić do dn. 11.07.1995 r. do godziny 10⁰⁰ w kasie PGM Sp. z o.o., ul. Dąbrowskiego 2.
3. Wpłacone wadium zostanie:
 - zaliczone na poczet 1 opłaty czynszu dzierżawnego, jeżeli osoba wpłacająca wadium wygra przetarg,
 - zwrócone po przetargu, jeżeli osoba wpłacająca wadium nie wygra przetargu.
4. Uiszczony wadium ulegnie przepadkowi, jeżeli osoba, która wygra przetarg nie stawi się do podpisania umowy dzierżawy w oznaczonym terminie.

Zarząd Gminy Polkowice zastrzega sobie prawo unieważnienia lub odwołania przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Gminy p. 109, tel. 47-41-84 lub 47-41-85 wew. 111-113.

Uwaga! W przetargu nie mogą uczestniczyć osoby, które zalegają z płatnościami z tytułu dzierżawy innych nieruchomości stanowiących własność Gminy Polkowice.**Przedsiębiorstwo Realizacji Inwestycji
„CITY-INWEST” Polkowice**

ul. Dąbrowskiego 2, tel./fax 45-23-81

działając w imieniu Zarządu Gminy Polkowice

ogłasza przetarg pisemny ograniczony na dostawę i montaż dźwigu osobowego z uwzględnieniem przewozu osób niepełnosprawnych w obiekcie Ośrodka Pomocy Społecznej w Polkowicach.

Termin realizacji — 31.10.1995 r.

Specyfikację zadania oraz szczegółowych informacji można uzyskać w siedzibie firmy od 8⁰⁰ do 14⁰⁰.Oferty w zamkniętych kopertach oznaczonych „Dźwig osobowy” należy składać do dnia 10.07.1995 r. do godz. 14⁰⁰ w sekretariacie CITY-INWEST.Otwarcie ofert i wybór oferenta nastąpi dnia 11.07.1995 r. o godzinie 11⁰⁰ w siedzibie firmy.

Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty bądź unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Panorama **Firm** ZAWSZE POD RĘKĄ

Pierwszy katalog
teleadresowy o zasięgu
trzech województw

WAŁBRZYCH - JELENIA GÓRA - LEGNICA

59 000 egzemplarzy
Bezpłatna dystrybucja

**INFORMACJE O MOŻLIWOŚCIACH REKLAMOWANIA SIĘ
W Panoramie Firm - WAŁBRZYCH - JELENIA GÓRA -
LEGNICA 95/96 UZYSKAĆ MOŻNA W NASZYCH BIURACH.
Zadzwoń już dzisiaj!**

U S WEST Polska, 58-300 Wałbrzych, ul. Mikołaja Reja 1, tel./fax 245 46
58-570 Jelenia Góra, ul. Cieplicka 213, tel. 530 49, tel./fax 530 40
59-200 Legnica, Hotel "Cuprum", ul. Skarbowa 7, tel./fax 280 41 w. 201

OGŁOSZENIA DROBNE

— zamiany —

- Zamienię mieszkanie dwupokojowe 43 m² (w nowym bloku) na większe. Kontakt tel. 45-33-82

— sprzedam —

- Sprzedam wózek dziecięcy — głęboki, tel. 45-40-71, 59-320 Polkowice, ul. Sucharskiego 1.

— inne —

- Psychoterapia, treningi, szkolenia — Gabinet Psychoterapii czynny we wtorki i w czwartki w godz. 15⁰⁰-19⁰⁰, tel. 254-77, 59-220 Legnica, ul. Witelona 8, PPP. Polecamy szkolenia w zakresie: 1) kontaktu i porozumiewania się; 2) negocjacji — twórczego rozwiązywania konfliktów.
- Jeśli masz wśród najbliższych osobę chorą na alkoholizm i nie możesz sobie z tym poradzić. AL-ANON „NADZIEJA” zaprasza na spotkania w każdą sobotę na godz. 17⁰⁰ do salek katechetycznych przy Pl. Kościelnym, tel. 47-40-33.
- GOK w Sobinie składa podziękowanie pp. Marzenie Trojnar Mirosławowi Siemaszko, Markowi Zalewskiemu oraz PPHU Władysława Szajdra i ZHPU Tomasza Bortniaka za przekazanie pieniędzy na imprezy z okazji „Dnia Dziecka” organizowane przez ośrodek w Polkowicach Dolnych.

Uczniowie Szkoły Podstawowej w Tarnówku serdecznie dziękują strażakom z Państwowej Straży Pożarnej JgR w Polkowicach, którzy dowodzeni przez p. starszego aspiranta Piotra Szenia sprawili im ogromną radość i frajdę pokazem sprzętu gaśniczego i technicznych możliwości nowoczesnych wozów strażackich zorganizowanym w dniu 7 czerwca 1995 r. na boisku tuższej szkoły. Możliwość współuczestniczenia w pokazie dała dzieciom niezapomniane wrażenia, nieporównywalne w swym ogromie do innych przeżyć. Wszystkie też gremialnie zadeklarowały chęć „bycia strażakami”.

KUPON OGŁOSZENIOWY

Jeżeli chcesz zamieścić swoje ogłoszenie na łamach Gazety Polkowiackiej w rubryce „Ogłoszenia drobne”, wypełnij czytelnie dużymi literami ten kupon i prześlij bądź dostarcz osobiście na adres redakcji: Gazety Polkowiacka, ul. Górna 3/3, 59-320 Polkowice. **Ogłoszenie jest bezpłatne.**

JEST PRACA

Wszystkim poszukującym pracy polkowiacki Urząd Pracy oferuje zatrudnienie na wymienionych poniżej stanowiskach pracy:

- majster budowlany
- kierownik budowy (instalatorstwo sanitarne)
- kierownik warsztatowy (prod. konstrukcji i wentylacji, technik mechanik)
- informatyk (programista systemów komputerowych, analityk syst. komputer., projektant systemów komp.)
- spawacz w osłonie CO
- inż. budownictwa (instalacja sanitarna i kosztorysowanie, na stanowisko kierownika przygotowania produkcji)
- inż. ekonomista (spec. ds. marketingu, ds. handlu, ds. produkcji-wykształcenie wyższe o specjalności włókiennictwo, dziewiarstwo lub średnie (ze stażem pracy na stanowisku kierowniczym lub na równorzędnym)
- technik ogrodnik-specjalista ds. zieleni
- spawacz elektryczno-gazowy (z uprawnieniami)
- elektryk z uprawnieniami SEP

- operator koparko-ladowarki typu Ostrówek (upraw. EK-1, EK-2 państwowe)
- kierowca kat. C+E
- kierowca kat. C - strażak (po wojsku) kat. zdrowia A, do 30 lat)
- krawiec-szwacz (praca na 1 lub 2 zmiany)
- murarz
- sprzedawca
- kierownik sklepu
- mechanik pojazdów samochodowych (ze specjalnością ślusarz)
- górnik-operator (EK-1, EK-2, SWT)
- lastrykarz
- blacharz-dekarz
- inż. elektryk (specjal. ds. technicznych)

Dla inwalidów, rencistów, emerytów

- kasjer (wykształcenie średnie, znaj. obsługi komputera)
- cukiernik
- spawacz gazowy, ciśnieniowy

Umowa-Zlecenie

- malarz-murarz

Kontynuujemy druk składającego się z dziewięciu odcinków cyklu poświęconego problemom osób uzależnionych od alkoholu i ich rodzin. Publikację finansuje Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Gminy Polkowice.

Jeśli On pije – psycholog radzi

6. Musisz zdać sobie sprawę, że w tej chorobie jest tylko jedno wyjście – pełna, dożywotnia abstynencja.

To właśnie najtrudniejsze w tej chorobie. Kto raz stracił kontrolę nad piciem – już jej nie odzyska. Dlatego alkoholik ma tylko jedno wyjście – zupełna abstynencja. Pamiętam taką parę małżeńską. On zdolny rzemieślnik. Ona córka wysokiej rangi wojskowego. Po roku trzeźwości, na jakimś przyjęciu, kiedy ważna osoba częstowała go kieliszkiem, on spojrzął na nią pytająco. Ona odpowiedziała: „No, Jurek, po roku chyba już możesz wypić kieliszek”. Na przyjęciu był oczywiście tylko jeden kieliszek, ale już w następnym tygodniu był trzydniowy ciąg alkoholowy, a po dwóch tygodniach koszmarny wrócił, a ona znowu wróciła do mamy. Oczywiście nie chce przez to powiedzieć, że ona jest winna temu, że on się napił. Jego trzeźwość jest tylko jego sprawą – chce jednak zwrócić uwagę na to, że był rok trzeźwy. Takiego „wyliczenia”, żeby znowu mógł „kulturalnie” wypić – w tej chorobie już nie ma.

Przyjmowałem już wielu pacjentów, którzy w to nie wierzyli. Niektórzy mieli 4 lata, inni 6 czy 8 lat abstynencji. Kiedyś przyjmowałem też pacjenta, który po 17 latach trzeźwości uwierzył w to, że jest wyleczony, i że może bezkarnie pić alkohol. Po dwóch latach pil już perfumy.

Nigdy nie zapomnę pewnego, bardzo inteligentnego alkoholika, który bardzo dobrze rozumiał istotę tej choroby i który odwiedził mnie po ponad 3 latach trzeźwości. Pil już od kilku miesięcy, w trakcie wizyty wszedł na chwilę do łazienki i wypił moją wodę po goleniu. Jak potem powiedział – po paru latach trzeźwości zaczął myśleć, że jest „innym, lepszym alkoholikiem”, i że będzie w stanie zatrzymać się na lampce wina. I nawet parę razy mu się udało. Co do tego zgodne są

obecnie wszystkie autorytety w tej dziedzinie, podobnie też sądzi ruch AA zrzeszający miliony osób na świecie. Alkoholik musi zdecydować się na absolutną, zupełną abstynencję do końca życia. Lampka szampana na Sylwestra zniweczy wiele lat trzeźwości.

No dobrze, ale jakie ma to znaczenie dla żony? Otóż dobrze jest, jeśli w pierwszym okresie (w ciągu pierwszych, co najmniej, dwóch lat abstynencji) – wyprowadzi się alkohol do domu. Zwykle nie nastęcza to trudności. Nie trzymalibyśmy przecież marihuany w domu narkomana, a sami wiemy jak utrudnia się rzucanie palenia komuś z rodziny, jeśli samemu się pali.

Nie jest to jednak najistotniejsze – najbardziej istotne jest to, aby samemu zdawać sobie sprawę, że partner jest chory na chorobę zwaną alkoholizmem, przy której trzeba stosować specjalną dietę – dietę bezalkoholową. To, że wielu ludziom chorym na przykład na cukrzycę nie udaje się stosować diety, co prowadzi zwykle do zaostrzenia objawów, wcale nie znaczy, że tak musi być z Wami. Wam może się powieść. Może powieść się Tobie – nie musisz być uzależnionym od picia swego męża. Możesz zostawić ten problem jemu, ale nie możesz mieć złudzeń, że są łatwe rozwiązania i jak on nie pije dwa lata, to już jest wyleczony i teraz może wypić jedno piwo. Dlatego nigdy nie kupuj mężowi (synowi) alkoholu jeśli jest uzależniony – to jego sprawa. Niektóre żony mają złudzenie, że zmniejszą ilość wypijanego alkoholu jeśli same będą go kupować mężowi – zwykle jednak po prostu powoli hodują jego alkoholizm i budzą się dopiero wtedy, kiedy widać jak niszczące ma on rozmiary.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

zaprasza do udziału w przetargu ograniczonym na wykonanie dokumentacji i montażu węzła kompaktowego dwufunkcyjnego (c. o. i c. w.) w Budynku POKSiR (stadion) przy ul. Kopalnianej 4 w Polkowicach.

Warunki techniczne do projektowania, montażu i odbioru należy uzgodnić z Zakładem Energetyki Ciepłej w Polkowicach ul. Dąbrowskiego 2.

Przetarg obejmuje:

- wykonanie dokumentacji technicznej,
- montaż węzła,
- dokonanie odbiorów technicznych przez ZEC.

Prosimy o złożenie ofert z podaniem ceny ryczałtowej na całość zadania w terminie do dnia 13.07.1995 r.

Pożądany termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 14.07.1995 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Tarnówek - działka nr 298.

Pożądany termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 1000 dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Tarnówek - szkoła.

Pożądany termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Komorniki - działka nr 128.

Pożądany termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Komorniki - działka nr 128.

Pożądany termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Sucha Górna - działka nr 320/1.

Pożądany termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Guzice – działka nr 324/5.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Kazimierzów – działka nr 184/4.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Jędrzychów – działka nr 398/8.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Moskorzyn – działka nr 26/1.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Żelazny Most – działka nr 65/2.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

**Polkowicki Ośrodek Kultury
Sportu i Rekreacji w Polkowicach
ul. Kopalniana 4**

ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie placów zabaw dla dzieci i terenów rekreacyjnych w miejscowości Trzebcz – działka nr 326/3.

Pożądaný termin realizacji zamówienia do końca III kwartału 1995 r. Specyfikację istotnych warunków zamówienia można otrzymać w siedzibie POKSiR ul. Kopalniana 4, p. 27.

Oferty należy złożyć w siedzibie POKSiR w p.27 w terminie 2 tygodni od daty ogłoszenia przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi w następnym dniu roboczym po terminie wyznaczonym na złożenie ofert w siedzibie POKSiR o godz. 10⁰⁰.

Wykonawca przystępujący do przetargu obowiązany jest do złożenia wadium w wysokości 1.000,00 zł w gotówce lub w wekslu.

Wadium należy wpłacić w kasie POKSiR do godz. 10⁰⁰ dnia, w którym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta powinna zawierać:

- nazwę i siedzibę oferenta
- cenę ryczałtową robót
- termin wykonania robót
- wiarygodność ekonomiczną i techniczną oferenta zgodnie z art. 19 i 22 ustawy z dnia 10.06.1994 r. o zamówienia publicznych.

Kryterium oceny ofert będzie w kolejności:

- wiarygodność oferenta
- cena oferenta
- termin realizacji.

sport • sport • sport • sport • sport • sport

Koszykarki z SP 3 po raz pierwszy w historii miasta zdobyły medal Mistrzostw Polski Szkół Podstawowych.

Brąz dla „trójki”

Sukcesem polkowickich koszykarek zakończyły się Mistrzostwa Polski Szkół Podstawowych w koszykówce dziewcząt rozgrywane w Polkowicach w dniach od 16-18 czerwca. Podopieczne Jana Gambala i Krzysztofa Olszyńskiego po raz pierwszy w historii polkowickiej koszykówki stanęły na podium. Wprawdzie na jego najniższym stopniu ale brązowy medal i trzecie miejsce są również wielkim osiągnięciem.

Na medal zasłużyli również organizatorzy Mistrzostw. Absolutnym ewenementem okazał się biuletyn Mistrzostw przygotowany wspólnie przez uczniów Zespołu Szkół i SP nr 3. W czterech(!) kolejnych numerach biuletynu znalazło się wszystko co tylko o mistrzostwach napisać było można: składy zespołów, krótkie charakterystyki drużyn, wyniki spotkań, aktualne tabele rozgrywek – jednym słowem marzenie kibica.

Do poziomu organizacji dostosowały się zawodniczki. Spotkania stały na wysokim poziomie, a kilka spośród nich można jeszcze bez zbędnej przesady określić mianem „dreszczowców”. Do takich z pewnością można zaliczyć mecz SP 3 Działdowo – SP 3 Swarzędz zakończony zwycięstwem dziewcząt z Działdowa 60:59. Gdyby wynik był odwrotny Swarzędz znalazłby się w finale, a tak pozostała walka o V miejsce. Wiele emocji przyniosło też konfrontacja SP 8 z Chrzanowa i SP 3 z Gdańska. Ostatecznie gdańszczanki zwyciężyły dwoma punktami 63:61.

Jak burza przez eliminacje przeszły faworytki czyli zespoły SP 113 z Wrocławia i SP 9 z Kutna. Wygrywały łatwo swoje spotkania, nierzadko deklasując rywalki, gdyż zwycięstwa różnicą 54 punktów inaczej nazwać nie można. Polkowiczanki spotkały się w grupie eliminacyjnej z Kutnem i po zaciętej walce uległy 67:75. Faworytki spotkały się

w finale i po emocjonującym spotkaniu zwyciężyły wrocławianki.

Porażka z Kutnem nie była jedyną jaką poniosły w turnieju dziewczęta z Polkowic. W eliminacjach pewnie pokonały Gdańsk 96:63 oraz PSP 15 Radom 96:39 i zajęły drugie miejsce w grupie awansując do półfinału. Tam niestety nie miały wiele do powiedzenia w rywalizacji z Wrocławiem ulegając 69:93 i w ten sposób pozostała im walka o brązowy medal z drużyną SP 3 z Działdowa. Przebieg tego spotkania wspomina trener Jan Gambal: „Po trzeciej kwarcie prowadziliśmy 12 punktami i zwycięstwo wydawało się być w zasięgu ręki. Tymczasem na początku czwartej kwarty z boiska zeszła po popelnieniu piątego przewinienia „Konewa” czyli Katarzyna Konewczyńska, za chwilę ten sam los spotkał „Pati” (Patrycję Korsak) i nim ich zmienniczki połapały się w tym, co dzieje się na boisku, Działdowo doszło nas na trzy punkty. Wśród kibiców konsternacja, która za chwilę przerodziła się w rozpacz gdy na tablicy pojawił się wynik remisowy. Myślę, że sporo osób wzięło wtedy w koncowy sukces. Na szczęście nie załamały się dziewczyny. Na 12 sek. przed końcem, przy stanie 81:81 „Siwa” czyli Justyna Klośńska zdobyła dwa punkty z gry, za chwilę jeden osobisty wykorzystała Ela Wypasek (pseudo „Edi”). Rzut rozpaczki przeciwniczek za trzy punkty nie trafił do celu i za chwilę na parkiecie rozpełtało się piekło. Chyba nigdy nie byłem tak wyściskany.”

Brązowe medalistki grały w następującym składzie:

Justyna Klośńska
Katarzyna Konewczyńska – kapitan
Patrycja Korsak
Magdalena Kozdroń
Anna Macyszyn
Iwona Opaczewska
Katarzyna Ozga
Anna Sypko
Aleksandra Urban
Elżbieta Wypasek.

Zarówno dziewczętom jak i szkoleniowcom składamy serdeczne gratulacje.

Ściany nie pomogły

Podobno gospodarzom pomagają ściany, jednak w przypadku mistrzostw makroregionu dolnośląskiego w minikoszykówce dziewcząt to powiedzenie się nie sprawdziło. Uczennice klas VI z Polkowic pod wodzą niezmordowanego Jana Gambala odniosły znaczący sukces i podczas finałowego turnieju rozgrywanego we Wrocławiu zostały w pokonanym polu wszystkie przeciwniczki, w tym, co jest dużą niespodzianką, również drużynę Wrocławia. Tym samym polkowiczanki wywalczyły awans do ósemki najlepszych drużyn w Polsce. Finał Mistrzostw Polski w minikoszykówce odbędzie się w dniach 26-28 czerwca. O wynikach poinformujemy w następnym numerze.

Skuteczny finisz zapewnił piłkarzom Górnikowi trzecioligowy byt

Widmo zniknęło

Do ostatniej kolejki piłkarze Górnik Polkowice nie byli pewni czy pozostaną w III lidze. W przedostatniej kolejce przedrzyli nadzieje na utrzymanie po wyjazdowym zwycięstwie nad zamykającą ligową tabelę Polonią Nowa Sól 1:0. „Złotą bramkę” zdobył już w 1 min. Klośński. Absolutną sensacją tej kolejki było drugocące zwycięstwo Bielawianki w meczu ze Stalą Chocianów. Stał, w której wystąpiło czterech graczy pierwszoligowego Zagłębia przegrała aż 1:11! Siedem bramek w tym meczu strzelił napastnik Bielawianki Robert Samek.

Przed ostatnią kolejką Górnik z dorobkiem 28 pkt. zajmował 14 pozycję i w ostatnim meczu z Piastem Nowa Ruda musiał zdobyć komplet punktów. Niespodzianki nie było, przeciwnicy zapewnili sobie ligowy byt już wcześniej i gospodarze po bramce Bugaja wygrali 1:0. Ponieważ wszystkie spotkania odbywały się o tej samej godzinie piłkarze i kibice tuż po ostatnim gwizdku oczekiwali na wiadomości z innych boisk, które okazały się pomyślne. III liga zostaje w Polkowicach.

Tabela końcowa grupy wrocławskiej III ligi

1. Lechia	34	53	74:31
2. Moto Jelcz	34	53	80:28
3. Polonia Ś.	34	42	48:39
4. Bielawianka	34	41	53:29
5. Promień	34	41	53:29
6. Karkonosze	34	40	66:37
7. KP	34	38	41:36
8. Rokita	34	35	48:45
9. Piast N. R.	34	34	49:42
10. Orzeł	34	32	56:51
11. Górnik	34	30	31:54
12. Kryształ	34	30	41:38
13. Rawia	34	30	46:55
14. Kuźnia	34	30	42:49
15. Obora	34	29	29:40
16. Stał	34	25	38:77
17. Piast I.	34	19	33:68
18. Polonia N. S.	34	10	21:90

Do II ligi awansuje Lechia Zielona Góra. Do czwartej spada pięć drużyn: Polonia Nowa Sól, Piast Iłowa, Stał Chocianów, Obra Kościan i Kuźnia Jawor. Ponieważ Kuźnia zdobyła tyle samo punktów co Rawia Rawicz, Kryształ i Górnik, o końcowej kolejności decydowała pomocnicza tabela, w której uwzględniono tylko spotkania pomiędzy zainteresowanymi.

1. Górnik	6	7	9:10
2. Rawia	6	6	13:12
3. Kryształ	6	6	8:7
4. Kuźnia	6	5	14:15


Sezon 94/95 już zamknięty, piłkarze na boiska wracają w końcu lipca. Mamy nadzieję, że zawodnicy i szkoleniowcy wyciągną naukę z tych rozgrywek i w nowym sezonie pokażą równą, dobrą formę. Tym razem po jeśiennym falstarcie udało się utrzymać, ale czy szczęście sprzyjać będzie w następnym przypadku.

(das)




HOROSKOP


BARAN

 – Nie przejmuj się złośliwościami Skorpiona. Taka jego natura, że musi trochę namieszać, skłócić, popłotkować. Najlepszą metodą postępowania będzie zastosowanie taktyki „milczącej obojętności”. W wolnych chwilach zajmij się uprawą kwiatowego ogródka.


BYK

 – Jeżeli tylko nadarzy się okazja do wyjazdu, nie zastanawiaj się, tylko pakuj walizki i ruszaj w drogę. Finanse nie będą tu żadnym problemem. W podróży uważaj na ludzi spod znaku Skorpiona i Ryb.


BLIŹNIĘTA

 – Wszystko nadal układa się znakomicie, niemniej... na horyzoncie zaczynają rysować się chmury. Teraz musicie być czujne i uważne. Stanowczy i zorganizowani. Jeżeli myślicie o zmianie pracy, to wiedz, że gwiazdy są dla ciebie łaskawe. Dniem najbardziej niebezpiecznym do załatwiania spraw będzie środa.


RAK

 – Nareszcie uda Ci się przemoc nieśmiałość i posłużyć własną, rozbudowaną wyobraźnią. Efekty będą tak obiecujące, iż nikt nie polapie się, że sprawy nad którymi pracujesz, zdażyłeś poznać na razie tylko powierzchownie. Przy podejmowaniu decyzji kieruj się intuicją.


LEW

 – Ciągłe jeszcze przeżywasz okres wzmożonego napięcia. Uważaj, bo w połączeniu ze zmęczeniem i niedosypianiem doprowadzi to wkrótce do pogorszenia stanu zdrowia. Dobrze byłoby gdybyś o tym z kimś porozmawiał.


PANNA

 – Stanowczo nie liczysz się z faktami. „Powinnaś więc starać się o realistyczną ocenę wydarzeń. Może należałoby pogadać o nich z kimś życzliwym? I przyjąć, że nie zawsze jesteś nieomylna. Weekend poświęć tylko dla siebie samej.


WAGA

 – Ostatnio spotkało Cię coś przykrego. Na szczęście nie należysz do osób, które uwielbiają cierpieć. Twoja zdumiewająca odporność i tym razem pomoże Ci szybko stanąć na nogi zwłaszcza, że poniedziałek może okazać się atrakcyjny towarzysko.


SKORPION

 – W tym tygodniu towarzyszyć Ci będzie dobre samopoczucie i ulga z powodu korzystnego obrotu spraw osobistych. Ale około środy zaczniesz ujawniać rozdrażnienie, spowodowane nadmiarem ofiarowanej czułości. Rozpierając Cię energią skieruj na jakąś sensowną działalność.


STRZELEC

 – Powstrzymaj się od wszelkich transakcji finansowych. Możesz zostać paskudnie oszukany albo po prostu okradziony. Wiedząc o tym, przyglądaj się dobrze współnikom, sprawdź dokumenty... Zdwojona czujność uchroni Cię od poważnych strat. Zachowaj spokój.


KOZIOROŻEC

 – Robota zacznie Ci się palić w rękach. W nadchodzących dniach zrobisz więcej niż w ciągu nadchodzącego miesiąca. Postaraj się jednak nie eksponować własnej osoby; lepiej na razie pozostawać w cieniu, a zwierzchnikom zaprezentować dopiero rezultaty. Co do reszty – zadbaj o dietę.

WODNIK

 – Najlepiej sprawdza się stara zasada: ufaj, ale kontroluj. Dzięki temu unikniesz wielu rozczarowań. W poniedziałek może uda się wreszcie doprowadzić do długo oczekiwanych zmian w życiu osobistym. Ale przygotuj się, że trzeba będzie przystać na kompromis.

RYBY

 – Do celu dążysz wyjątkowo konsekwentnie. Nawet jeśli czujesz się skrajnie przemęczona. Lecz przecieź żadna praca nie jest warta zdrowia. Zdecyduj się w końcu na jakiś rodzaj sportu. Proponujemy stymulujące asany hatha jogi. Powodzenia!

1		2		3	4	5		6		7	
8				9							
10		11			12		13		14		
15	16						17				
19				20							21
22			23		24				25		
27								28			
29								30			

Krzyżówka 13/95

POZIOMO

- nauka o pierwiastkach
- parafina i knot
- żydowskie imię męskie
- uzdrowisko w nowosądeckim
- z gwizdkiem na basenie
- uroczyste objęcie funkcji przez biskupa
- „straszna” ozdobna architektoniczna
- na szyi bogatej elegantski
- symbol państwa
- urządzenie do łączenia nitami
- kozacki wódz
- piękna uczestniczka łowów kaledońskich
- kierowca tramwaju
- kawałek tkaniny ukośnie odcięty
- dalekowschodnia lektyka
- sposób postępowania

PIONOWO

- główna dzielnica
- wynik działania
- sól kwasu arsenowego
- król na żupę
- rzadkie imię męskie
- powszechny, żółty kwiat podmokłych łąk
- szalony polityk
- zapis dziejów
- brzeszczot, klinga
- bezpośrednie, uroczyste zwrócenie się do kogoś (znak)
- filozoficzny pogląd twierdzący, że istnieje tylko ciało
- niezbędność ruchów
- dawniej do ssania przy przeziębieniu
- miasto nad Notecią
- pseudonim Bońka

Rozwiązanie krzyżówki (wycięty z gazety i naklejony diagram krzyżówki) należy przesać na kartce pocztowej na adres redakcji do dnia 5 lipca 1995 r. Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon o wartości 20 złotych, ufundowany przez księgarnię „Calliope I”, Rynek 4, Polkowice.

Rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 12/95. POZIOMO: onager, komandor, Irak, brontozaur, autostop, wykwit, aktywista; cnota, urwis, antyradar, karcer, elektryk, wychowawca, alka, Marianna, Tirana. PIONOWO: Orizaba, amant, robotnik, okno, Azory, okulistka, odynec, pytanie, kontakt, kariatyda, dyletant, reklama, epoka, rolka, baon.

Nagrodę w postaci talonu o wartości 20 zł ufundowaną przez księgarnię „Calliope I” za rozwiązanie krzyżówki z Gazety Polkowickiej 12/95 wylosowała pani Maria Grzegorek, zam. przy ul. Miedzianej w Polkowicach.

Adres redakcji: 59-320 Polkowice, ul. Górna 3/3, tel. 45-10-13.

Redaguje zespół w składzie: Dariusz Sekula (red. nacz.), Andrzej Lech (tel. 48-12-90), Urszula Romaniuk-Kowalska. Stale współpracują: Adam Orczykowski, Piotr Gierak. **Skład komputerowy:** własny. **Druk:** Lubin, tel. (076) 441297.